Nr. 131. **Poniedziałek 9. Czerwca 1873.** **Rok 63.**

…datkiem urzędowym … o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W skutek najwyższego polecenia, zarządzoną została po śp. J. K. W. księciu pruskim Henryku Wilhelmie Adalbercie żałoba dworska, która trwać będzie od poniedziałku 9. czerwca dziesięć dni, tj. do 18. czerwca włącznie bez zmiany.

Ustawa

o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

(Dokończenie.)

Tytuł IV.

O przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku, wyznaczaniu im pensyj wysłużonych, i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

Art. 34.

Nauczyciela (nauczycielkę) można przenieść w stan spoczynku na jego własną prośbę albo z urzędu, jeżeli po nienagannej służbie dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia swych obowiązków.

Po 40 letniej nienagannej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku na jego własne żądanie.

Art. 35.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie pozbawia prawa do emerytury.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę lub nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby bez takiego przyzwolenia zawarte, będą uważane za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Art. 36.

Tylko z końcem kursu lub roku szkolnego można dobrowolnie zrzec się posady albo przejść w stan spoczynku, wyjąwszy, gdyby Rada szkolna krajowa w szczególnych wypadkach osobnem pozwoleniem zarządziła inaczej.

Równocześnie z tem ma się odbyć oddanie budynków i gruntów należących do uposażenia szkoły.

Co do pożytków niezebranych z pól i ogrodów należy postąpić jak w razie śmierci nauczyciela (art. 46).

Art. 37.

Stale umieszczeni nauczyciele, nauczycielki i młodsi nauczyciele mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po nauczycielach i młodszych nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Art. 38.

Wymiar do emerytury zależy z jednej strony od wysokości płacy, a z drugiej od lat służby. Co do pierwszego będzie skalą płaca wraz z wszystkiemi dodatkami pięcioletniemi, jakoteż dodatkami za kierownictwo (art. 13.), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co do drugich policzy mu się wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania na posadę nauczyciela lub młodszego nauczyciela.

Przerwa w służbie zaszła bez powodu ze strony nauczyciela nie pozbawia go prawa policzenia wszystkich lat wysłużonych.

Art. 39.

Nauczyciel rzeczywisty i młodszy nauczyciel rzeczywisty, który nie wysłużył lat jeszcze dziesięć, nie ma prawa do emerytury i dlatego otrzyma jedynie odprawę, równającą się półtorarocznej należytości, obliczonej według artykułu poprzedniego. Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt $1/4$ część, a za każdy rok dalszy jeszcze $1/40$ część należytości, obliczonej jak wyżej.

Art. 40.

Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe albo czasowe.

W ostatnim razie, jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie to nastąpiło, została uchylona, powinien ten, którego to dotyczy, na wezwanie Rady szkolnej krajowej albo wstąpić na nowo do służby szkolnej, albo też musi zrzec się emerytury.

Art. 41.

Wdowy i sieroty tak po rzeczywistych nauczycielach jak i rzeczywistym młodszych nauczycielach mają wtedy tylko prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury.

Wdowy przeto i sieroty po nauczycielach lub młodszych nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $1/4$ część, a jeżeli wdowa ma dzieci, otrzyma połowę należytości męża, obliczonej według art. 39.

Art. 42.

Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10, albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie, wynoszące $1/3$ część rocznej płacy jego ostatniej, o ile takowa miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela, lub z winy żony nastąpił rozwód sądowy, nie ma wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego zaopatrzenia swego.

Art. 43.

Wdowa mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzać, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkiemi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20 lub inne uzyska utrzymanie.

Art. 44.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje lub nie ma prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie, obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $1/6$ część ostatniej płacy ojca według wymiaru art. 39.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już nie ma ani jednego w inny sposób niezaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe zasady stosują się i do sierót po nauczycielce mającej prawo do emerytury.

Art. 45.

Jeżeli wdowa po nauczycielu pójdzie ponownie za mąż, dostają dzieci zamiast dodatku na wychowanie zaopatrzenie według wymiaru art 44.

Art. 46.

Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego, lub dostają kwartalną ratę pobieranej przezeń spłaty za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1. czerwca a 31. października. W każdym innym czasie należy im się tylko zwrot wydatków poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

Art. 47.

Jeżeli ostatnia płaca nauczyciela wraz z dodatkami pięcioletniemi nie przenosi 600 zł. w. a. a spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i potrzeby na pogrzeb, należy się spadkobiercom $1/4$ część owej płacy jako kwartał pozgonny.

Art. 48.

Nauczyciele, którzy z powodu przeistoczenia dotychczasowych szkół w etatowe utracą swe posady, a niemniej ich wdowy i sieroty, mają prawo do takich jedynie za-

LITERATURA

Geschichte der polnischen National-Literatur, übersichtlich dargestellt von E. Lipnicki. Mainz, Verlag von Franz Kirchheim. 1873.

W obec lekceważenia i ignorantyzmu, z jakiemi pisarze niemieccy traktują literaturę polską, każda publikacya niemiecka, dotycząca naszego piśmiennictwa a dokonana z zamiłowaniem i dobrą wolą, zasługuje z naszej strony na poważne ocenienie. Dotąd wprawdzie na tej niwie nie dostarczył zastęp niemieckich uczonych ani jednego prawdziwego badacza; miejmy nadzieję, że względy sprawiedliwości wzbudzą w nich uznanie dla pięknej i bogatej literatury naszej i że znajdą się między literatami niemieckimi ludzie, którzy dla piśmiennictwa polskiego będą tem, czem dla historyi są Roeppel i Zeissberg.

Zanim to jednak nastąpi, nie pozostaną bez pożytku bodaj drobne i słabe opracowania w tym rodzaju, które pojawianiem się swojem wzbudzićby powinny w naszych zachodnich sąsiadach wyrzut sumienia, że nie znają dziejów umysłowości narodu, posiadającego nieposlednie siły na każdem polu.

Do prac takich zaliczyć należy książkę p. Lipnickiego, dość ułomną wprawdzie i niedokładną lecz niepozbawioną zalet, które jej pozwalają wypełnić wytknięte sobie zadanie obznajomienia publiczności niemieckiej z wybitniejszymi płodami ducha polskiego. Dziełko to przeznaczone widocznie dla szerszego koła czytelników, o czem świadczy tak układ wewnętrzny, jakoteż szczupłe rozmiary.

Autor przez „literaturę narodową“ rozumie tylko poetyczne pomniki „jako płody z wszystkich warstw narodu zaczerpnięte i na wszystkie też bezpośrednio działające“. Z tego stanowiska wychodząc, pomija p. L. w epokach przed Mickiewiczem wszystkich prozaików z wyjątkiem Skargi; w ostatnim zaś okresie mówi także o historyi i filozofii, ponieważ te gałęzie wiedzy ludzkiej zdaniem jego, wydały cały szereg dzieł, które niebawem przedarły się w najszersze koła ludu (?!) i na poezyę stanowczy wpływ wywarły. System ten prowadzi autora do zupełnego wyłączenia tak znakomitych pisarzy czasów Zygmuntowskich, n. p. jak Bielscy, Frycz-Modrzewski, Stan. Orzechowski i inni, o których nawet słowem nie wspomina, lubo mówi o rozmowie Salomona z Marchołtem, o historyi Poncyusza, wyprawie Albertusa itd.

Poezya tego okresu lubo bardzo wysoko stojąca, dopiero w parze z prozą daje rzetelny obraz wieku i jego dążności — dla tego sądzimy, że należało koniecznie obok Skargi postawić jeszcze kilku przynajmniej główniejszych reprezentantów prozy. Jeśli zaś chodziło o ekonomią miejsca, można było bezpiecznie wyrzucić większą połowę przedmowy, będącą powtórzeniem myśli, zawartych w tekście, oraz dwa pierwsze okresy przed złotym wiekiem, raz dla tego, że w nich napotykamy same niemal tylko złudne, przez kronikarzy częstokroć podrobione ślady poetyckich pomników, powtóre z przyczyny, że te właśnie epoki najmniej panu L. są znane a więc i najbłędniej obrobione.

Pochwytane tu i owdzie wiadomości uzupełnia autor niekiedy własną fantazyą. I tak, mówiąc na samym początku o runach i o mikorzyńskich kamieniach, dodaje nie wiem zkąd zaczerpnięty szczegół, że kamienie te wkrótce po skopiowaniu napisów zniknęły — podczas gdy one przecież jak wiadomo, są dotąd w posiadaniu krakowskiego towarzystwa naukowego.

Mówiąc o najstarszych zabytkach języka polskiego, pomija zupełnie biblią szaroszpatacką a rozpisuje się o przekładzie 50go psalmu i o psałterzu floryańskim, przy czem niewłaściwie rozdziela je na dwie odmienne epoki, kodeks zaś floryański niesłusznie także zalicza do „pomników poetyckich“. Do poetów drugiej epoki zaliczył p. L. Stanisława Ciołka na podstawie wiadomości powtórzonej niebacznie za Leutschoviusem przez Janockiego i Wiszniewskiego, jakoby „waleczne, mądre i szczęśliwe Polaków dzieła“, pięknym wierszem opiewał, podczas gdy już obecnie jest rzeczą dowiedzioną, że cyniczny ten pisarz płodził tylko kuchenną łaciną nikczemne paszkwile na zmarłe kobiety (na Elżbietę, trzecią żonę Jagiełły) i tłuste elukubracye w guście Propercyusza, pozbawione jednak jego dowcipu. Autor poświęcił mu jednak półtory stronnicy drogiego miejsca idąc w tym względzie za Łukaszewiczem, od którego wziął nietylko podział na okresy (od wprowadzenia chrześciaństwa do 1364, 1521, 1621, 1750, 1822 aż do naszych czasów) lecz także po części metodę i wiele szczegółów.

Poetom XVI. wieku poświęca autor stosunkowo dość dużo miejsca; szkoda tylko, że część biograficzna rozszerzona tu zbytecznie ze szkodą bibliograficznej, co szczególniej razi w ustępie o Kochanowskim, którego życie opisuje autor na kilku stronnicach, o dziełach zaś mówi zaledwie dwadzieścia kilka wierszy.

Okres makaroniczno-panegiryczny odpowiednio do założenia autora najlepiej obrobiony; dotkliwiej natomiast daje się czuć brak prozy w następującej epoce, w której poezya prócz nielicznych wyjątków nie była bynajmniej tak zrosła z życiem narodowem, by sama jedna uosobiała narodowość ówczesnego piśmiennictwa. Nie znając dzieł prozaicznych owej epoki, nie pojmie czytelnik znaczenia i doniosłości przewrotu, jaki się odbył w przetwarzającem się społeczeństwie polskiem XVIII. wieku. Szczególniej walka ustępującego z pola, zbutwiałego klasycyzmu z romantyzmem nie zaznaczona nawet; nie podniesione wcale znaczenie Brodzińskiego, któremu ledwie kilkuwierszowa wzmianka dostała się w udziale, podczas gdy trzecio i czwartorzędni poeci Stanisławowskiej epoki nad zasługę szeroko traktowani.

Podobną nierówność i nieproporcyonalność znachodzimy co chwila. W ustępie o romansie polskim ostatnich czasów obok Korzeniowskiego i Kraszewskiego na pierwszym planie stawia Zacharyasiewicza, darząc zaledwie kilkuwierszową wzmianką Rzewuskiego i Kaczkowskiego a pomijając zupełnie taki talent, jakim jest niewątpliwie Z. Miłkowski (T. T. Jeż).

Więcej jeszcze uderza ta nieznajomość rzeczy w dziale historycznym, przepełnionym ogólnikami i paradoksami. Tak n. p. mówiąc o Teodorze Morawskim, chwali jego świetny

pomóg, jakie im się należą według ustaw lub przepisów dotąd obowiązujących.

Art. 49.

Nauczyciele dotychczasowi, którzy po przeistoczeniu teraźniejszych szkół w etatowe przejdą na nowy etat, uważać się będą pod względem prawa emerytury i zaopatrzenia ich wdów i sierot z funduszu emerytalnego tak zupełnie, jak gdyby byli od razu pod tym etatem służbę swoją rozpoczęli. Zapłacić jednakże mają funduszowi owemu jednorazową kwotę, równającą się 2 procentom od każdorocznej płacy przez wszystkie lata poprzedniej służby nauczycielskiej. Spłata tej kwoty uiszczana być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Art. 50.

Celem uzyskania środków na emerytury, dla nauczycieli szkół ludowych i na zaopatrywanie wdów i sierot po nich pozostałych, utworzy się osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny do którego będą wpływać:

a) dochody z majątku zakładowego,

b) stały corocznie udzielany dodatek z funduszu szkolnego krajowego,

c) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone,

d) intercalaria od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela lub nauczyciela w ogóle (art. 46. 47) albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela,

e) spłaty kwot dwuprocentowych powyżej oznaczonych w art. 49,

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10 % nadwyżki, oprócz tego zaś corocznie 2 % od rocznej płacy,

g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Art. 51.

Jeżeli nauczyciel przed ukończeniem dziesięciu lat służby, do emerytury dającej prawo, umrze albo też odprawiony zostanie, należy mu lub spadkobiercom jego zwrócić wkładki, jakie do funduszu emerytalnego uiścił.

Art. 52.

Zarząd funduszu emerytalnego należy do Rady szkolnej krajowej, która wyda szczegółowe instrukcye o wybieraniu należytości funduszowych i o ich obrocie.

Zarząd winien zbierającym się co 3 lata krajowym konferencyom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego, i ogłasza co rok zamknięcie rachunków.

Art. 53.

Miasta rządzące się własnym statutem mogą zaprowadzić u siebie swój własny fundusz szkolny emerytalny, mają jednakże przy wymierzaniu odpraw i emerytur nauczycieli, jakoteż zaopatrzeń pozostałych po nich wdów i sierot postępować w myśl artykułów powyższych.

W takim razie wpływy w art. 50 od *c* do *f* wymienione, mają się wnosić do ich własnej kasy.

Art. 54.

Dochody funduszu emerytalnego należy przedewszystkiem obracać na wydatki bieżące, do których fundusz ten w myśl niniejszej ustawy jest obowiązany, resztę kapitalizować i wcielać do majątku zakładowego.

Art. 55.

Ustawa niniejsza staje się prawomocną równocześnie z ustawą o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Z wejściem w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotów w tej ustawie objętych, o ile się orzeczeniom jej sprzeciwiają lub też niemi zostały zastąpione.

Art. 56.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Ministrowi wyznań i oświecenia.

Wiedeń, 2. Maja 1873.

Franciszek Józef, m. p.

Stremayr, m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 9. czerwca.

Cesarz Aleksander II. opuścił Wiedeń w sobotę popołudniu. Cały szereg uroczystości, któremi dostojny gość Najjaśniejszego Pana witany był w murach stolicy, wzmocnił obudzone już samym przyjazdem cesarza Aleksandra przekonanie, że stosunek Rossyi do Austryi wbrew głoszonym do niedawna zapewnieniom przybrał cechę stanowczo pokojową i przyjazną. Niebawem stolica Austryi będzie miała sposobność okazania takiemi samemi objawami całemu światu, że zarówno przyjaźne stosunki łączą monarchię z jej drugim potężnym sąsiadem, cesarstwem niemieckiem. Cesarz Wilhelm bowiem przybędzie już niezadługo do Wiednia, a w tych dniach oznaczony zostanie dzień jego wyjazdu z Berlina.

W przyszłym tygodniu p. minister spraw wewnętrznych ma wyjechać na siedmiutygodniowy urlop. Z tego wyjazdu wnoszą dzienniki wiedeńskie, że dopiero w sierpniu zarządzone zostanie rozwiązanie obecnej Rady państwa a wybór nowego parlamentu na podstawie bezpośrednich wyborów odbędzie się w październiku. Nowa Rada państwa zebrałaby się w takim razie w listopadzie t. j. po zamknięciu wystawy powszechnej. O terminie zwołania sejmów krajowych niema w dziennikach żadnej wzmianki.

Daleki termin wyborów bezpośrednich nie wpływa bynajmniej na osłabienie akcyi przedwyborczej w niemiecko-austryackich prowincyach, chociaż tok jej od niedawna znacznie się uspokoił. Wiedeń stanowi wyjątek pod tym ostatnim względem, bo organa jego podsycają namiętną polemikę nazwiskami kandydatów.

W sprawie ugody węgiersko-kroackiej miała już wczoraj zapaść stanowcza uchwała na wspólnem posiedzeniu regnikolarnych deputacyi. Według telegramu w *N. f. Presse* posiedzenie odroczone zostało dla nieprzewidzianej przeszkody do dnia dzisiejszego. Jeżeli odroczenie istotnie nastąpiło, co może nam wyjaśnią już dzisiejsze nasze telegramy, to spodziewać się należy, że owa nieprzewidziana przeszkoda nie dotyka istoty ugody i jest tylko formalną trudnością. Dzienniki węgierskie bowiem przemawiały w ostatnich czasach z wielką otuchą o tej sprawie, a tylko nieliczne wyjątki poruszyły różne wątpliwości i obawy.

W sejmie węgierskim interpelował poseł Tarnoczy wśród oklasków lewicy ministra skarbu, czy postarał się o to, ażeby węgierskie filie banku narodowego co do dotacyi zrównane zostały z austryackiemi filiami. Sejm węgierski otrzyma niezawodnie od ministra skarbu uspokajającą odpowiedź na tę interpelacyę. Sprawa ta bowiem była przedmiotem korespondencyi pomiędzy austryackim a węgierskim ministrem skarbu zaraz po uchyleniu § 14 statutu bankowego. Pisma obu ministrów drukowane były w dziennikach i wtedy już powszechnie skonstatowano zupełną harmonię w zdaniach.

Parlament niemiecki doznał nieprzewidzianej przeszkody w obradach. Na ostatnich posiedzeniach okazał się brak kompletu, który jak się zdaje nie tak prędko zostanie usunięty. Dotąd przynajmniej wysłane do deputowanych telegraficzne wezwania nie zaradziły złemu. Powodem tej obojętności jest zwłoka w przedkładaniu projektów i wynikające ztąd długie trwanie sessyi, co wielu deputowanych niemogących w braku dyet własnemi funduszami pokryć kosztów pobytu w Berlinie skłoniło do powrotu do domu. Dzisiejszy brak kompletu wyzyskany zostanie niezawodnie jako silny argument przy ponownem poruszeniu kwestyi dyet, którym dotąd kanclerz państwa stanowczo się opierał.

Prawie całe dziennikarstwo niemieckie potępiło nowy projekt niemieckiej ustawy prasowej, który wobec takiego prądu nie zdoła się utrzymać w parlamencie. Mianowicie uderzają dzienniki na paragraf grożący dwuletniem więzieniem albo osadzeniem w twierdzy każdemu „kto zaczepia rodzinę, własność, powszechny obowiązek służby wojskowej albo inne podwaliny porządku państwowego w sposób podkopujący moralność, poczucie prawa albo patryotyzm, dalej kto czyny przez ustawę karygodnemi uznane przedstawia jako godne naśladowania, jako zasługę albo jako zgodne z obowiązkami, wreszcie kto stosunki społeczeństwa wyświeca w sposób zagrażający publicznemu spokojowi.“ W tym paragrafie widzą dzienniki nie bezpieczne narzędzie, którem każdy rząd potrafi znieść wszelką swobodę w objawianiu zdania. Nawet znakomite ułatwienia pieniężne, które nowa ustawa dziennikom przynosi, nie zdołały wcale ocalić jej sympatyi.

Nowy rząd francuzki zawiązał już urzędowe stosunki z rządami mocarstw europejskich i nie zrobił żadnej zmiany na najważniejszych posadach dyplomatycznych, co już najwymowniej świadczy o jego lojalności w zatrzymaniu dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej. Mianowicie pozostawienie przychylnego Włochom Fourniera na posadzie posła przy dworze włoskim dowodzi, że pogłoski o blizkiem naprężeniu stosunków pomiędzy Francyą a królestwem Włoskiem były tylko czczym wymysłem.

Przyjazd księcia Napoleona do Paryża nie wywołał żadnych nieprzyjaźnych manifestacyi, które byłyby niezawodnie towarzyszyły temu wypadkowi w roku ubiegłym, gdy wywołane katastrofą r. 1870 uprzedzenia i niechęć do całej rodziny Bonapartych stały jeszcze u szczytu. Zresztą pobyt księcia Napoleona w stolicy Francyi niesłusznie nazwany został przez prasę koncesyą na rzecz stronnictwa cesarskiego. Nie istnieje bowiem żadna ustawa, któraby odejmowała księciu Napoleonowi kardynalne prawo obywatelskie t. j. prawo wolnego pobytu w własnej ojczyźnie.

Z Hiszpanii nadeszła znowu wiadomość o zwycięstwie Karlistów. Wiadomość ta jest jeszcze dość niepewną, a w każdym razie doniosłość zwycięztwa będzie bardzo

---

wykład i krytyczne zużytkowanie najnowszych źródeł, podczas gdy p. Morawski, którego praca z kąd inąd jest nader cenną, tych właśnie zalet zgoła nie posiada; wykład bowiem jego jest suchy, ciężki i jednostajny — nowe zaś źródła od lat 20 zupełnie mu obce. Ale największe już fiasco popełnił p. L. w ocenieniu Leona Wegnera, robiąc tego pracowitego historyka „polskim Thiersem“ i utrzymując, jakoby jego *„Dzieje dnia 3 i 5 Maja“* pod względem artystycznego wykończenia dorównywały *„Jadwidze i Jagielle“* (Szajnochy), pod względem zaś wewnętrznej wartości przewyższały ją nawet. Nie pojmujemy, zkąd podobne zdanie wcisnęło się do książki p. Lipnickiego, który zresztą jest w swych zdaniach dość oględnym i sprawiedliwym. Jesteśmy przekonani, że gdyby autor sam był czytał czy to „Dzieje 3. Maja“ czy też „Historyą sejmu grodzieńskiego“ (a nie piotrkowskiego, jak chce p. L.) nie mógłby wydać tak przeholowanego sądu — dotąd zaś żadnemu z największych zwolenników p. Wegnera nie śniło się nawet w przybliżeniu przyznać mu tak wysokich zalet.

Ostatnią część dziełka pana L., stanowi streszczenie nauki trzech filozofów naszych: Trentowskiego, Cieszkowskiego i Libelta — oraz obszerna biografia trzech największych poetów: Mickiewicza, Słowackiego i Krasickiego, co czyni wprawdzie książkę poczytniejszą, lecz zajmuje wiele miejsca, którego mona było użyć z większą korzyścią. Samo już wreszcie rozdzielanie części biograficznej od bibliograficznej, naraziło autora na powtarzanie niektórych zdań, od czego i w wielu innych miejscach nie jest wolnym

Mimo usterek, które w niniejszem sprawozdaniu pokrótce wymieniliśmy, musimy przyznać, że dziełko p. Lipnickiego nietylko że w obecnej swej formie może być dla nieobeznanych z literaturą naszą Niemców arcypożytecznym podręcznikiem, lecz nawet posiada nie małe zalety, mianowicie w wykładzie jasnym, pełnym zręczności, werwy i elegancyi — tak iż w razie poprawienia i uzupełnienia przy drugiem wydaniu, mogłoby się stać książką odpowiadającą wszelkim wymaganiom. K. K.

TEATR.

Hugenoci, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera

(*S*) Przedwczorajsze pożegnanie publiczności przez p. Jakowicką przed wyjazdem za granicę w *Hugenotach* (Walentyna) było od początku do końca najświetniejszym tryumfem dla naszej primadonny. Jeśli już w drugim akcie śpiewem swoim wywołała grzmot oklasków i deszcz bukietów, to w trzecim wzniosła się do niezwykłej wysokości tak pod względem zadziwiającej czystości głosu we wszystkich passażach i intonacyach, jako też pod względem dramatycznego talentu, który tu wystąpił w całym blasku — słowem przełamała zwycięzko wszystkie trudności swej wysoko postawionej partyi i zmusiła do hołdu tych nawet, co przyszli z niedowierzaniem, czy p. Jakowicka sprosta wielkiemu zadaniu. W akcie IV. w scenie z Raulem była tak sympatyczną — tyle w śpiew swój wlała ognia, — świeżości, młodzieńczego natchnienia, gracyi i prawdy, że wprawiła nas w niekłamany zachwyt i wywołała przekonanie, iż mogłaby się śmiało mierzyć z najpierwszemi znakomitościami na tem polu, jak z panią Charton Demeer w jej młodych latach a nawet z p. Valpini.

Żegnając się choć tylko na czas krótki z p. Jakowicką, przejęci jesteśmy dla niej z serdeczną i szczerą wdzięcznością — połączoną z uczuciem żalu — bo ona jedna podtrzymuje na swych barkach lwowską operę, bo któż ją zastąpi podczas nieobecności, któż takim jak ona talentem i pracą równoważyć będzie niedbałość lub nieudolność większej części otoczenia, którego atmosfera zabójczo działać musi na organizmy o tak wyrobionem poczuciu estetycznem, jakie posiada szanowna artystka.

Z pozostałych sił opery należy się uznanie tylko pp. Borkowskiemu i Köhlerowi. Pierwszy w roli Marcela śpiewał nadspodziewanie pięknie, czysto, z energią i dramatyzmem, mianowicie wszystkie nizkie nuty wyszły nader pełno i czysto, podczas gdy przeszłą razą (w Dinorze) raziło nas silenie się na barytonowe *do*, *re* i *mi*, które zupełnie nie efektownie wypadły. O panu Köhlerze (hr. de Nevers) możemy chyba powtórzyć, że jestto artysta z sympatycznym głosem, wielką rutyną i znajomością sceny jako aktor dramatyczny; szczęśliwy, że dotąd, mimo szronem okrytego włosa, posiada nad wyraz piękny i miły *timbre* głosu. Natomiast Raul (p. Miecz. Kamiński) ze swym krzykliwym falcetowym głosem był pod każdym względem niefortunnym.

O śpiewie chórów i braci pokutujących niepodobna mówić na seryo; — możnaby do nich chyba zastósować znane słowa Krasickiego: „O Ryczywole, zamilczeć wolę!“ Kiedyż wreszcie doczekamy się znośnych chórów w operze? Czyż tylko wówczas zdolne są śpiewać strojnie, gdy im fisharmonika za sceną akompaniuje - nie mogą zaś iść za orkiestrą, jeśli jeszcze nie mają dość wyrobionego ucha? Byłaby już zaprawdę pora, aby panowie chórzyści uczyli się pilnie i sumiennie partyi głosowych, których im niezawodnie dyrekcya na długo przed wystawieniem nowej opery udziela, aby nawykli do jakiejkolwiek karności i zgody z orkiestrą — bo inaczej zepsują, jak wczoraj, najpiękniejsze ustępy ensamblu. Jeśli w tym razie nie więcej winna dyrekcya lub kapelmistrz — to dla zapobieżenia raz na zawsze tak bezprzykładnemu lekceważeniu obowiązków należałoby bacznie śledzić, który chórzyści sprawują największy rozgardyasz muzykalny i wedle zwyczaju praktykowanego w całym świecie nakładać kary na tych panów.

Kapelmistrz (p. Schirer), nie wywiązuje się także zadowalająco ze swego zadania. Czuć w nim brak energii: i tak nie dopilnowuje, aby w porę wchodziły blaszane instrumenta i soliści, jak to klarneciści, oboiści, odzywający się albo za wcześnie albo za późno, co nader komicznie sprawia efekta. Na ostatniem przedstawieniu zauważaliśmy między innemi, że timpani były niestrojne, co w scenach lirycznych i każdem *piano*, *pianissimo* rażącym dysonansem uderzało ucho.

problematyczną, bo teren zajmowany przez oddziały Karlistów nie powiększył się wcale.

Austrya-Węgry. Na galowym obiedzie wojskowym dnia 6. b. m. w sali ceremonialnej zamku cesarskiego wzniósł Najjaśniejszy Pan następujący toast:

„Pozwól Wasza Cesarska Mość, ażebym w imieniu Mojem i Mojej armii wzniósł okrzyk na cześć Waszej Cesarskiej Mości i walecznej rosyjskiej armii.“

Całe zgromadzenie powtórzyło ten okrzyk a równocześnie muzyka zaintonowała rossyjski hymn ludowy.

Następnie cesarz Aleksander II wzniósł następujący toast:

„Pozwól Wasza Cesarska Mość, ażebym wzniósł okrzyk na cześć Waszej Cesarskiej Mości i Waszej dzielnej i wiernej armii. Niech żyje!

Muzyka odegrała po tym toaście marsz Radetzkiego.

— Najjaśniejszy Pan mianował:

J. C. M. Aleksandra II. cesarza Rossyi właścicielem pułku piechoty Aleksandra 1. cesarza Rossyi, nr. 2;

cesarsko-rossyjskiego marszałka polowego Fryderyka Wilhelma hr. Berga właścicielem pułku piechoty nr. 70.

Wiener Zeitung ogłasza dalej:

Kapitan pierwszej klasy Dominik Werdan z pułku piechoty barona Kellnera nr. 41, prenotowany został na posadę majora; ukończony słuchacz medyczno-chirurgicznej akademii Józefa, Dr. Wacław Sebesta, został mianowany wyższym lekarzem i przydzielony do szpitalu garnizonowego w Krakowie nr. 15,

— Książę Czarnogóry Nikita opuści Wiedeń 13. b. m Cesarz wyznaczył statek wojenny, który Go odwiezie z Tryestu do Cataro.

— W tych dniach ma być oznaczony stanowczo dzień przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia. Król Wirtembergski zwiedzi wystawę w pierwszych dniach lipca.

— Z Pesztu donoszą, że rząd węgierski zajmuje się wypracowaniem nowej ustawy wyborczej, która stanowić będzie jeden z pierwszych przedmiotów obrad jesiennej sesyi sejmowej.

— Dzienniki zapewniają już całkiem kategorycznie, że pogłoski o zmianie na posadzie francuzkiego ambasadora przy dworze wiedeńskim są nieuzasadnione.

Francya. Żadna klasa społeczeństwa francuzkiego nie przyjęła utworzenia nowego rządu z marszałkiem Mac-Mahonem i ministrem skarbu Magne na czele z taką radością i z takiemi nadziejami, jak kupcy i przemysłowcy, którzy w przeważnej części są zwolennikami wolnego handlu. To samo da się powiedzieć o znakomitych ekonomistach pp. Ludwiku Wołowskim, Michale Chevalier i Pawle Beaulieu, wydawcy tygodnika *L'Economiste francais* W ostatnim numerze tegoż tygodnika domaga się Beaulieu jak najprędszego zniesienia szkodliwych i niepraktycznych ustaw handlowych i przemysłowych, które zgromadzenie narodowe uchwaliło w ostatnich czasach pod naciskiem Thiersa, zaciętego zwolennika systemu ceł ochronnych. Dalej żąda Beaulieu, który z przekonania wcale nie należy do stronnictwa cesarskiego, zmiany ostatnich traktatów handlowych zawartych z Anglią i Belgią czyli krótko mówiąc, przywrócenia na polu ustawodawstwa handlowego i przemysłowego, stanu z r. 1860. W kwestyi tej dowiaduje się *La Patrie*, że rząd obwieści wkrótce zamiary swoje przychylne wolności handlowej i poczyni wszelkie kroki, prowadzące do zmiany traktatów handlowych z Anglią i Belgią.

— Sprawa dalszej fortyfikacyi Paryża była w ostatnich dniach przedmiotem nader ożywionych rozpraw w łonie komisyi obrony krajowej, której członkowie dawniej jeszcze z pośród deputowanych zgromadzenia narodowego wybrani zostali.

Komisya obrony krajowej ma wybór między dwoma projektami; a to projektem jenerałów Frossard i Lourviler, którzy domagają się, ażeby forty lewego brzegu Sekwany wysunięte były na 8 do 10 kilometrów od wałów twierdzy w skutek czego nie mógłby nieprzyjaciel i z tej strony miasta ostrzeliwać, jak go nie może bombardować z prawej strony Sekwany Projekt ten w swoim czasie Thiers stanowczo popierał. Według innego planu, pochodzącego od jenerała de Riviere mają forty tak daleko być wysunięte, ażeby armia nieprzyjacielska nietylko bombardować ale nawet zamknąć czyli otoczyć Paryża nie mogła. Ten plan ma popierać marszałek Mac-Mahon. Według doniesienia *Francais* ma projekt fortyfikacyi Paryża podany przez jen. Riviere zapewnioną już większość w komisyi obrony krajowej, z czego wnosić można, iż ujrzymy wśród obecnych stosunków także w zgromadzeniu narodowem.

— Rząd francuzki bardzo niemile został dotknięty niespodziewanym przyjazdem ks. Napoleona do Paryża, niebędzie mu jednak żadnych stawiał trudności, gdyż jak donoszą z Francyi do dzienników zagranicznych, Rouher miał oświadczyć, iż stronnictwo cesarskie w takim razie zerwałoby wszelkie stosunki z koalicyą. Zdaje się być rzeczą pewną, iż przyjazd księcia do Francyi stoi w związku z manifestem cesarzowej Eugenii, podanym dopiero przez *Pall Mall Gazette*, który jednakże niebawem w całej swej osnowie ogłoszony zostanie w dziennikach i plakatami. Cesarzowa mówi w nim, że schyla głowę przed wolą ludu, który miał prawo wynieść i detronizować cesarza Napoleona III. Czas pokaże, że Napoleon uczciwe miał zamiary, i że nieufność, jakiej doznał, zostawszy pokonanym, nie jest zasłużoną. Cesarzowa wie, że Napoleon III myślał jedynie o Francyi i żył dla niej. Dla swego syna, sieroty i dziedzica Bonapartów, którzy chorągiew Francyi zatknęli zaszczytnie we wszystkich częściach świata, domaga się cesarzowa ufności, jaką lud francuzki przez 20 lat okazywał cesarzowi Napoleonowi III. Manifest ten wedle ostatnich wiadomości z Paryża ma być apokryfem.

— D. 6. b. m. było przyjęcie wieczorne u marszałka Mac-Mahona, które bardzo świetnie wypadło. Wszyscy reprezentanci państw zagranicznych, prócz posła niemieckiego hr. Arnima byli obecni a oprócz nich wielu deputowanych i znakomitości wojskowych, finansowych i handlowych.

Anglia. Obie Izby parlamentu przedłużyły do 1. czerwca 1875 ustawę mającą na celu utrzymanie pokoju w Irlandyi. (Peace Preservation Act). Rzeczoną ustawę zaprowadzoną po raz pierwszy w r. 1849 na pewien przeciąg czasu, odnawiano dotąd ciągle pod pozorem dobra publicznego. Ustawa ta dozwala władzom administracyjnym, w razie gdyby uznała za potrzebne, zaprowadzić w pojedynczych hrabstwach stan wyjątkowy. Stan ten może być lżejszy albo ostrzejszy. W pierwszym razie wszyscy, którzy są w posiadaniu broni do polowania, muszą postarać się o osobne pozwolenie na zatrzymanie takowej, a osoby, którym pozwolono nosić rewolwery, muszą uzyskać wyraźne zezwolenie na zatrzymanie tej broni. Sprzedaż broni palnej i prochu podlega najsurowszej kontroli. W razie gdyby sędzia pokoju uznał za potrzebne, wolno jest właściwym urzędnikom wpadać każdego czasu, ile razy zechcą, do pomieszkania pojedynczej osoby i czynić poszukiwania za bronią.

Jeżeli lord-porucznik Irlandyi uzna za potrzebne, może ogłosić drugi stopień stanu wyjątkowego. W takim razie każdy, pierwszy lepszy policyant, a nawet prywatny człowiek może kazać uwięzić lub sam aresztować każdego, którego spotka wśród podejrzanych okoliczności na polu, ulicy, gościńcu lub gdziekolwiekindziej a to w godzinach począwszy od zachodu aż do wschodu słońca. Aresztowany w ten sposób pozostaje aż do chwili zebrania się sędziów pokoju — w więzieniu, i karanym będzie aresztem aż do 6 miesięcy, jeżeliby się nie zdołał usprawiedliwić, że w żadnym niedozwolonym celu nie przebywał po za domem.

Włochy. Urban Ratazzi, znany mąż polityczny włoski, o którego śmierci we Frosinone w dniu 5. b. m. doniósł nam telegram, urodził się 1808 roku w Alessandyi. Skończywszy nauki w Turynie, gdzie uzyskał stopień doktora praw, objął posadę adwokata przy sądzie apelacyjnym w Casale. Miasto Alessandrya wybrało go w r. 1848 na posła; jako taki reprezentował swe miasto rodzinne bez przerwy najprzód w parlamencie piemonckim później włoskim. Po ustąpieniu ministerstwa Balbo-Pinelli w dniu 28. lipca 1848 wstąpił jako minister oświecenia do gabinetu hr. Casati, następnie w gabinecie Giobertego piastował posadę najprzód ministra spraw wewnętrznych później sprawiedliwości. Po abdykacyi króla Alberta przeszedł Ratazzi do opozycyi, jednak w r. 1852 zbliżywszy się znów do rządu, został prezesem izby, a następnie jako minister sprawiedliwości wszedł do gabinetu Cavoura. Po ustąpieniu Cavoura w r. 1859 objął ster rządów, później ze zmianą położenia ustąpił, zostając niejako w odwodzie, aż do śmierci tego ministra. W marcu 1862 znów powołany na prezydenta ministrów, piastował tę posadę tylko przez kilka miesięcy. Wyprawa Garibaldego na Rzym i potyczka pod Aspromonte zachwiały popularność Ratazzego i zmusiły go do ustąpienia. Nie przestał jednak odgrywać ważnej roli w życiu publicznem, był bowiem przewódzcą lewego środka w parlamencie a nawet na skrajnych pewien wpływ wywierał. Raz jeszcze wypłynął jako szef gabinetu w r. 1867 i wtedy udało mu się wyjednać Włochom uczestnictwo w konferencyi Londyńskiej w sprawie Luxemburga. Było to niejako przyjęcie państwa włoskiego do liczby wielkich mocarstw europejskich. W skutek powrotu Francuzów do Rzymu i potyczki pod Mentaną, czego powstrzymać nie mógł, stracił wszelkie wzięcie w stronnictwie ruchu i odtąd już mały tylko brał udział w życiu publicznem.

Ratazzi ożeniony był z księżną Solms-Bonaparte-Wyse, wnuczką Lucyana Bonapartego ks. Canino, który z drugiego małżeństwa miał córkę Letycyę żonę posła angielskiego przy dworze greckim p. Wyse.

Hiszpania. W tych dniach ma komisya wyborcza konstytuanty przedłożyć swe sprawozdanie z 227 aktów wyborczych, przeciw którym z najrozmaitszych powodów wniesiono protesty; tak że już w bieżącym tygodniu przystąpi Izba do wyboru biur i komisyj. Ławki po prawej stronie Izby posiedzeń są zupełnie próżne, gdyż deputowani stronnictwa konserwatywnego nie pojawili się i prawdopodobnie nie pojawią się w konstytuancie. Lewa strona mocno jest obsadzona; w środku Izby zasiedli ci deputowani, którzy dawniej głosowali przeciw ustawie zabraniającej połączenia mandatu poselskiego z piastowaniem urzędu publicznego. Rozdział między wielkiem dziś stronnictwem federalistycznem na frakcye nastąpi dopiero wtedy, gdy konstytuanta obradować zacznie nad ustawami konstytucyjnemi i organizacyjnemi.

— Według projektu ustawy wojskowej, wypracowanej przez ministra Nouvillas, armia hiszpańska składać się będzie z 80000 ludzi, z których przypadnie na piechotę 55000 na konnicę 10000, na artyleryę 9300, na inżynieryę 3300 itd. Piechota liczyć będzie 40 pułków po dwa bataliony i 20 batalionów strzelców. Konnica składać się będzie 20 pułków, każdy pułk z czterech szwadronów.

— Dzienniki dzisiejsze nie podają jeszcze bliższych szczegółów z potyczek między powstańcami a armią regularną, które według telegramów naszych w ostatnich dwóch dniach na bardzo wielu miejscach stoczone zostały.

KRONIKA.

Lwów, 9. czerwca.

Jego Excellencya pan minister Ziemiałkowski otrzymał w uznaniu swych wysokich zasług około kraju prawo honorowego obywatelstwa miasta Kałusza. — Równocześnie z tą uchwałą rady tamtejszej postanowił także wydział powiatowy Kałuski wystosować do Jego Excellencyi pana ministra adres zaufania.

Reprezentacya miasta Gródka uchwaliła również na posiedzeniu z dnia 5. czerwca wystosować adres zaufania do p. ministra, i objawiła wdzięczność swą dla Najjaśniejszego Pana trzykrotnym na cześć Jego okrzykiem „Niech żyje!“

Rada gminna miasta Kałusza uchwaliła na swem wieczornem posiedzeniu z dnia 4. b. m. jednogłośnie, nadać Jego Excellencyi Panu Namiestnikowi hr. Agenorowi Gołuchowskiemu prawo honorowego obywatelstwa, chcąc tym sposobem dać wyraz swej czci i głębokiej wdzięczności za Jego tyloletnie a wysokie zasługi około państwa i kraju.

— *Najprz. X. Metropolita Sembratowicz* przyjechał z Uniowa, gdzie obecnie przebywa, na dni kilka do Lwowa.

— *Posiedzenie rady miejskiej.* Dnia 11. czerwca b. r. o godzinie 6tej wieczór odbędzie się w sali ratuszowej zebranie Rady miejskiej celem wyboru Prezydenta król. stoł. miasta Lwowa.

☐ *Kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta* nie będzie miała generalnego dyrektora. Naczelny zarząd spoczywać będzie w ręku Wydziału ruchu, którego członkowie wybrani zostali z łona rady zawiadowczej. Bezpośrednią władzę nad czynną służbą ruchu sprawować będzie dyrekcya ruchu we Lwowie.

☰ P. *Władysław Szczepanowski*, dotychczasowy dyrektor budowy kolei Albrechta mianowany został dyrektorem ruchu tejże kolei, zastępcą zaś jego p. Władysław Kłosowski.

☰ *Ruch turystów*, z prowincyi rosyjskich tak dalece się wzmaga, że ostatniemi dniami liczba przejeżdżających przez granicę galicyjską podróżnych wynosiła dziennie po 70 do 80. Wystawa wiedeńska jest zazwyczaj celem podróży.

○ *Krasiczyńskie piwo.* W przeciągu Maja rozesłano z fabryki piwa księcia Sapiehy 662 wiader piwa w wadze 88.955 funtów koleją żelazną.

— *Józef Kaszuta* tytularny komendant posterunku żand. otrzymał srebrny krzyż zasługi.

— *Festyn akademicki* odbędzie się dziś dnia 9. czerwca w ogrodzie strzeleckim. Program niezmieniony.

* *Spłoszone konie.* Przedwczoraj w południe przed bramą cmentarza Łyczakowskiego spłoszyły się konie, które prawdopodobnie pozostawił wraz z powozem bez dozoru woźnica z klasztoru Św. Maryi Magdaleny, Ignacy Zagrodzki. Konie popędziły ulicą piekarską do miasta i mało co nie roztratowały bawiące się na ulicy dzieci. Przy skręcie ulicy piekarskiej na ulicę pańską, uderzył powóz o róg kamienicy, w skutek czego postronki się porwały, powóz został na miejscu, a konie same pobiegły aż na kręcone słupy, gdzie dopiero wpadły na drugą parę koni ciągnących beczkę do skrapiania, i tu się zaplątawszy przytrzymane zostały. Szczęściem nikt z przechodniów nie został uszkodzony i tylko jeden z obu spłoszonych koni skaleczył sobie mocno nogę.

* *Złodziej ujęty.* Tomasza Janczyszyna który ze służby u p. W. Podlewskiego skradłszy srebro onegdaj zbiegł, aresztował patrol policyjny wczorajszej nocy z budki strażniczej przed pomieszkaniem Arcyksięcia, gdzie się był skrył na nocleg. Janczyszyn wyznał, iż wszystko srebro wartości przeszło 40 złr sprzedał niewiadomej osobie za 4 złr.

* *Kradzieże.* W nocy z soboty na niedzielę niewiadomi dotychczas złodzieje wkradli się z podwórza do sieni kamienicy pod l. 14 przy ulicy Żółkiewskiej i odbiwszy trzy zamki dobyli się do sklepu Jakóba Adama, zkąd zabrali towarów norymberskich w ogólnej wartości 40 złr. Tej samej nocy skradziono w kawiarni pod l. 15 na placu Bernadyńskim podmajstrzemu Jakóbowi D. 3 złr. z kieszeni surduta. Dnia 7. b. m. skradziono z strychu zamkniętego pod l. 5 przy ulicy Staszyca zarękawek z popielic, własność nauczycielki Józefiny R.

* *Znaleziono* w sobotę zrana koło fabryki maszynowych cegieł na Stillerówce w trawie zawiniątko z bielizną i przechodzonemi sukniami, razem 38 sztuk, które niezawodnie pochodzą z niewiadomej jeszcze kradzieży.

○ *P. Dr. F. Neumann*, ces. kr. wicekonsul austryacki w Odessie przybył wczoraj do Lwowa. — Przed kilku dniami bawił we Lwowie p. baron Pins urzędnik ces. kr. konsulatu w Jassach.

☐ *Stalowe szyny* Już przed dwoma laty rozpoczęła kolej Karola Ludwika zamianę dotychczasowych szyn na stalowe puddlingowane. Tamtego roku dokonano tej zmiany między Bochnią i Walkami, tak że na przestrzeni 12 milowej robota była dokonaną. Z końcem roku 1877 mają być szyny stalowe doprowadzone aż do Lwowa.

Σ *Deszcz, deszcz i deszcz* — oto pierwszy numer na programie letniego sezonu. Wody niebieskie sprzysięgły się na nas, a miesiąc róż i słowików jak na teraz jest tylko miesiącem parasoli, kaloszy, rozpaczliwych westchnień, nieudanych wycieczek, zatopionych festynów, jest czasem próby, w którym *Jupiter pluvius* doświadcza naszej wytrwałości wszelkich rzeczy ziemskich. Mamy nieprzemakalne torby podróżne, nieprzemakalne płaszcze i nieprzemakalne kapiszony, gdybyż zjawił się jeszcze Anglik jaki sprytny i wynalazł sekret, aby wszystkie letnie festyny i wycieczki były także *waterproof!* Stało się nam wszystkim, jak owej dziewczynie w wierszyku: „miała być

piękna na balu, cóż kiedy balu nie było!“ Mieliśmy się bawić w sobotę na festynie akademickim, cóż kiedy artylerya moździerzowa, która ogłaszała jego rozpoczęcie, słabszą była od ciemnej falangi chmur deszczowych, a salwy jej uważać należało nie za strzały tryumfu, ale za alarmowy sygnał powodzi... Miało być rojno i wesoło na Pohulance, na Kisielce, na wysokim Zamku — miały ślicznie wyglądać nowiutkie sukienki i eleganckie kapełuszyki płci pięknej, miały się świecić w pogodnem słońcu czerwcowem pełne połysku cylindry, mieliśmy kampować na murawie pod żywem sklepieniem drzew cienistych, mieliśmy używać przeróżnych słodkich sielskich rozkoszy, mieliśmy rwać róży, słuchać słowików — miało się w końcu o tem wszystkiem pojawić śliczne sprawozdanie w naszej kronice... cóż kiedy wody niebieskie spadły na nas i wszystko się rozpłynęło...

☐ ***We Lwowie także*** wiele robót może być wykonanych, z któremi przedtem udawano się za granicę kraju. Bilety kolejowe drukowane były dotąd zawsze w drukarniach wiedeńskich; teraz zaś kolej Albrechta poleciła robotę stereotypu biletowego jednemu z lwowskich rytowników. Tymczasowo odbija się 100.000 biletów I., II, III., i IV. klasy z tego typu.

☐ ***Wzrost galicyjskich kolei***. Jak dalece rozwija się ruch na kolejach naszych, a osobliwie na kolei Karola Ludwika od czasu zaprowadzenia komunikacyi związkowej z Rossyą, dowodzi znaczne pomnożenie budynków tej ostatniej kolei. Ostatniemi czasy wybudowała ta kolej stały magazyn w Bochni, murowany magazyn i budynek mieszkalny w Słotwinie, dwa budynki i magazyn w Sędziszowie i Ropczycach, dwie ogrzewalnie na 18 maszyn w Rzeszowie, magazyny i nowe domy w Przemyślu, trzypiętrowy dom we Lwowie. Oprócz tego rozszerzono na rozmaitych stacyach sieć szyn i pomnożono park kolejowy o 10 lokomotyw, 20 wagonów osobowych i 14 wagonów towarowych.

— ***Morderstwo.*** Z Gładyszowa w Gorlickim powiecie donoszą nam o następującym wypadku morderstwa: Adam Schrenk, robotnik w tamtejszej hucie szklannej doniósł dnia 24. maja posterunkowi żandarmeryi, że od dnia 19. maja żona jego Maryanna Schrenkowa zginęła bez śladu i wieści. Zaraz udali się dwaj żandarmi Franciszek Nemetz i Michał Kurdziel do Gładyszowa, gdzie udało im się zaraz odkryć zbrodnię. Żona bowiem miejscowego leśnego Katarzyna Głownia zeznała dobrowolnie, że mąż jej Wincenty, namówiony przez żydówkę Mary Singerową, zamordował Katarzynę Schrenkową w jej własnej stajni wystrzałem ze strzelby, poczem przy pomocy swej żony zwłoki do lasu zaniósł i tam je zagrzebał. Żandarmi udali się zaraz do lasu i rzeczywiście znaleźli na oznaczonem miejscu zwłoki zamordowanej kobiety. Sam morderca, leśny Wincenty Głownia ukrywał się w lesie aż do 1. czerwca, w którym to dniu pojmała go zwierzchność gminna Gładyszewska. Odstawiono go zaraz do c. k. sądu w Gorlicach, gdzie także uwięziono jego żonę Katarzynę i żydówkę Singerową. Dopiero dalsze śledztwo wykryje, co spowodowało żydówkę do namówienia Główni do tej strasznej zbrodni, według wieści rozpowszechnionych chodziło tu o usunięcie Katarzyny Główniowej, która występywała jako świadek przeciw mężowi Singerowej, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia.

— ***Bardzo nam to przyjemnie*** i za zaszczyt sobie uważamy, ilekroć możemy służyć za źródło innym dziennikom; nie przeszkadza nam to jednak żywić skromnego życzenia aby nas cytowano. Śmieszną byłoby rzeczą, upominać się o cytowanie *Gazety Lwowskiej*, jeźli chodzi o ustawy, nominacye, o całą część urzędową w ogólności, własność to bowiem publiczna. Ale dzienniki miejscowe przedrukowują dosłownie i zamilczając źródło, takie nawet wiadomości *Gazety Lwowskiej*, które czerpiemy nie z urzędowych, ale przeciwnie z łatwo przystępnych wszystkim innym dziennikom źródeł, które są zatem zasługą czysto prywatnej redakcyjnej zabiegliwości. Taką samą ofiarą czasu lub kosztu, jaką my przy tem ponosimy, mogą mieć także inne dzienniki wiadomości te z pierwszej ręki. Wiadomości podane przez nas jeżdżą niekiedy, że tak powiemy, rzemiennym dyszlem. W numerze 126 podała *Gazeta Lwowska* pierwsza wiadomość o terminie otwarcia kolei Albrechta, *Dziennik Polski* przedrukował ją nazajutrz w kronice (w nr. 131) a w dwa dni potem pojawiają się telegramy w niektórych wiedeńskich dziennikach: „*Nach dem* „Dziennik Polski“ *etc.*

— ***Pożary.*** W dniu 24. maja wybuchł pożar w Bortkowie, w starostwie złoczowskiem Zgorzały trzy zagrody włościańskie; szkoda wynosi 810 złr.

W starostwie turkowskiem wydarzył się w ciągu przeszłego miesiąca jeden wypadek pożaru, a mianowicie spłonęły 13. maja niezabezpieczone dwa domy, zabudowania gospodarskie, sprzęty domowe i 15 złr. gotówki ogółem wartości 325 złr.

W starostwie białeckim wydarzyły się w maju następujące wypadki pożaru Na dniu 1. maja spłonął w Dworach zabezpieczony dom propinatora, szkoda wynosi 3500 złr, — W dniu 2. maja spalił się w Kozach niezabezpieczony dom wartości 620 złr. — W tymże dniu spłonęła zabezpieczona karczma dworska wartości 200 złr. — W dniu 10. maja zgorzał dom dworski w Malcu — niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr. — W tymże dniu spalił się w Szczurku niezabezpieczony dom mieszkalny wartości 1500 złr. - W dniu 11. m. spłonął w Międzybrodziu lipnickiem niezabezpieczony dom wartości 500 złr. — Na dniu 26 m. zgorzał niezabezpieczony dom w Bulowicach wartości 40 złr.

W starostwie brodzkiem wydarzyły się w miesiącu maju dwa wypadki pożarów, a mianowicie: spłonęła w Ponikowicach 7. maja karczma z zapasem zboża wartości 380 złr. i w Łopatynie 18 maja cztery domy mieszkalne z zabudowaniami i zapasami gospodarczemi. wartości 3000 złr.

W starostwie krakowskiem zdarzyły się w miesiącu maju dwa wypadki pożarów a mianowicie: zgorzały na dniu 28. maja w Morawicy nieasekurowany dom — w dniu 31. maja zaś w Woli rusieckiej zagroda dworska komornicza.

W starostwie brzozowskiem zdarzyły się w przeszłym miesiącu trzy wypadki pożarów a mianowicie spłonęły 4. maja w Starej wsi dom wraz ze sprzętami i krową; wartość niezabezpieczona 200 złr. — Na dniu 7. maja spalił się w Wydrnie dom mieszkalny ze sprzętami gospodarskiemi i domowemi, kilka korcy zboża, 157 złr. w gotówce stajnia, parę koni i krowa, wartość niezabezpieczona 780 złr. W dniu 29. maja zgorzał w Przedmieściu dynowskiem dom mieszkalny wraz ze sprzętami wartość niezabezpieczona 200 złr.

W starostwie jaworowskiem zaszły w maju następne wypadki pożarów. Na dniu 11. maja spłonął w Wielkich oczach dom mieszkalny z ruchomościami i stodoła; zabezpieczona wartość wynosi 500 złr. W tymże dniu w tejże samej wsi spalił się dom mieszkalny wartości 200 złr. zabezpieczona połowa wartości. — W dniu 8 maja zgorzała w Jaworowie stodoła, niezabezpieczona wartości 100 złr,

W starostwie śniatyńskiem zaszły w maju następujące wypadki pożarów. W Bełeluji zgorzał dom i 2 szopy; wartość zabezpieczona na 400 złr. — W Załuczu spłonęło całe zabudowanie; niezabezpieczona wartość wynosi 700 złr. — W Krasnostawcu dom, stodoła i szopa; niezabezpieczona wartość 400 złr. — W Ilińcach dom; niezabezpieczona wartość 40 złr. — We Wołczkowcach dom i szopa; niezabezpieczona wartość 300 złr. — W Zabłotowie szopa; niezabezpieczona wartość 50 złr. — W Orelcach dom i szopa; niezabezpieczona wartość 200 złr. — W Tuławie dwa domy; niezabezpieczona wartość po 100 złr. — W Zabłotowie dom; niezabiezpieczona wartość 50 złr.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

|| Lwów dnia 7. czerwca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.) Maj spełnił swą powinność; był przeważnie dżdżystym i chłodnym. Zaledwie 5 dni mieliśmy w kraju, w których deszcz nie padał. Czerwiec rozpoczął się także deszczem; 2ego mieliśmy już burzę; 4ego ciepło dochodziło do + 21 stopni R., a 5ego wzmogło się na + 28 R. W dwóch dniach następnych mieliśmy burze, które ochłodziły nieco powietrze.

Stan dróg jest dobry, żądania frachtowników wyższe są jednak ze względu na droższe ceny owsa i siana. Furmani zajęci są wzdłuż całego eraryalnego gościńca, ciągnącego się od zachodu na wschód, przewozami żyta i kukurudzy ku Karpatom. Specyalnie we Lwowie podniosły się ceny frachtu, a to z powodu frachtów przeznaczonych dla kolei Albrechta, która zrobiła układ z pewnem konsorcyum.

Ruch towarowy był normalny. Targ manufaktów mdły miał początek tego tygodnia, i zdaje się że liche usposobienie na tem polu potrwa przez cały miesiąc. Znać tu widocznie wpływ giełdowych kłopotów, które zapewne wpłynęły także na brak zamiejscowych kupców. Do tego przyczyniła się jeszcze niepogoda. Modne artykuły miały lepszy popyt Około 3000 centnarów artykułów tych przybyło z Morawy, Szlązka, Austryi i Niemiec; z czego znowu połowa przeznaczoną była dla Rossyi i księstw naddunajskich.

Mimo giełdowych klęsk ożywił się handel drzewa w wysokim stopniu, a ceny znacznie podskoczyły. W galicyjskich lasach, w których jeszcze przed 6 laty zbywano morg po 200 zł., przedawano w tym tygodniu morg po 360 zł. wyłącznie z prawem wyrębu. Mamy wiadomość o podobnej przedaży 200 morgów w pobliżu Chodorowa. Na granicy Galicyi koło Brodów wzmaga i utrzymuje się rozsyłka drzewa opałowego, budulca i materyału warsztatowego, jakoteż dostawa materyałów dla kolei północnej Ferdynanda. Idą także z pod Brodów transporta gontów do Lwowa. Z Bogdanówki, Gródka, Sądowej Wiszni wysłano znaczniejsze transporty drzewa okrętowego i warsztatowego aż do porzecza Sawy. Pomyślny stan spławu sprzyja tego roku flisom, a pierwsze wodne przesyłki stanęły już szczęśliwie w Gdańsku. Transporty drzewa głównie przeznaczone są dla marynarki pruskiej; a powszechnie spodziewają się w dwóch przyszłych latach jeszcze żywszego handlu drzewem z Niemcami.

Utrzymuje się zdanie, że z otwarciem Kijowsko-brzeskiej kolei, ruch przewozowy w handlu drzewa ożywi się znacznie, z powodu transportów z Rossyi Mieliśmy sposobność porozumiewania się z rossyjskimi kupcami z Odessy w tej sprawie, i musimy zwrócić uwagę naszych właścicieli lasów na sposobność dobrych i zyskownych interesów; polecając ją bezinteresownie właściwym kołom. Południowa Rossya niema ani drzewa, ani kamienia. Siły robotnicze są tam nieliczne, drogie i bardzo niewprawne, ludność wzrasta, a tymczasem budowy nowe nie mnożą się dla braku materyałów. Gdyby więc pojedyńcze osoby lub spółki, oznajomiwszy się poprzednio z potrzebami kolonistów i ludu, zajęły się budową drewnianych budynków, podjęły się ich konstrukcyi w Galicyi i przedawały takowe w Rossyi — to z łatwością otrzymałyby za nie najmniej dwa razy tyle, ile koszt wynosił, a nawet powetowałyby sobie ceny frachtu, które zresztą od drzewa bardzo są mierne na kolei odeskiej.

Na dowód, że nasze uwagi nie są bez podstawy, przytaczamy, że już czyniono w Galicyi takie obstalunki, ale niestety polecono je niewłaściwym osobom Układy nie przyszły do skutku, gdyż strona, do której się udano, chciała zaraz za pierwszem zamówieniu zrobić doskonały interes, i żądała całej zapłaty z góry, podczas gdy zaliczka połowy umówionej ceny byłaby wystarczała, bo pokrywałaby zupełnie koszta przedsiębiorcy. Dodamy jeszcze, że w Rossyi pilny i zdolny cieśla zarabia dziennie do 6 rubli (tyle co 9 złr. w. a.), i że mimo to brak tam dotkliwy cieśli. W interesie krajowego przemysłu i naszego stanu robotniczego chętnie oświadczamy gotowość naszą do dostarczenia bliższych rad i wskazówek; nadmieniamy zaś już teraz, że w Rossyi dachy według przepisów, kryte być muszą cegłą, że zatem wiązania dachowe silniejszej potrzebują konstrukcyi.

W handlu naftą ruch był bardzo mały. Konsumcya jest małą a producenci nie chcą zobowiązywać się do dostaw z późniejszym terminem. Cena nie zmieniła się i wynosi 14—15 złr. Na zagranicznych targach zapanowała także stagnacya, a cena spadła zapewnie na dłuższy czas. Przez Żmerynkę i Podwołoczyska przywieziono 300 centnarów lnu z Rossyi i wysłano je zaraz do szlązkich przędzalni. W handlu pierzem ruch ustał zupełnie W ostatnich 8miu dniach tylko 200 centnarów odeszło z Rossyi do Lipska. — C. k. fabryka tytoniu w Winnikach sprowadza z Rossyi znaczniejsze zapasy Czerbelskiego tytoniu Transporty tego tytoniu wynosiły w pierwszych trzech miesiącach b. r. 4.000 centnarów. — Handel jajami ożywił się w ubiegłym tygodniu. Około 1500 centnarów tego artykułu wysłano z Galicyi na Kraków do Prus. Z tych zapasów przypada na Rossyę więcej niż 700 centnarów. Kolej lwowsko czerniowiecka bierze także znaczny udział w tym dowozie jaj. Dowóz tego artykułu do Wiednia nie podniósł się jeszcze. (D. n)

OSTATNIA POCZTA.

Hrabia Arnim wręczył d. 7. b. m. Mac-Mahonowi swe listy uwierzytelniające Jenerał Chanzy ma zostać gubernatorem Algieru.

Zwłoki zmarłego księcia pruskiego Adalberta przewiezione zostały dnia 7. rano z Karlsbadu do Berlina.

W Fuldzie odbyć się ma we wrześniu druga konferencya biskupów.

Rząd portugalski wysłał do rządu włoskiego notę o stanie kościelnych zakładów portugalskich, znajdujących się w Rzymie.

Dnia 6. bm. odbyć się miała w Saint-Gratian obok Montmorency bonapartystowska narada u księżnej Matyldy. Na naradzie był książe Hieronim Napoleon, który według zapadłej uchwały ma natychmiast opuścić Paryż i wrócić dopiero po dwóch miesiącach, aby z Rouherem agitować przy wyborach. Uchwalono także sprzeciwiać się nadaniu nowemu prezydentowi republiki władzy na trzy lub pięć lat. Bonapartyści mają być tego przekonania, że za pomocą silnej wyborczej propagandy i odwołania się do ludu uda się im przywrócić cesarstwo w przeciągu dwóch lat.

Goniec urzędowy rysyjski podaje bardzo ciekawy artykuł w sprawie emancypatek i studentek rosyjskich, przebywających w Zurychu. Organ rządowy nie może znaleść słów potępienia dla tych istot, które zatarły w sobie uczucie niewieście. Są one głównie agentkami rewolucyjnemi i kommunistycznemi, a w pożyciu prywatnem najwstrętniejszy przestawiają obraz. „Unoszone teoryami komunistycznemi — mówi *Goniec urzędowy* — doprowadzają rosyjskie studentki zapomnienie zasadniczych podstaw moralności i wstydu niewieściego do ostatecznych granic. Niegodne postępowanie kobiet ruskich — mówi dalej organ urzędowy — obudziło przeciw nim oburzenie mieszkańców miejscowych i nawet gospodynie mieszkań niechętnie je przyjmują do siebie. Taki upadek moralny nie może nie zwrócić na siebie poważnej uwagi rządu. Nie należy zapominać, że te kobiety kiedyś wrócą do Rosyi i będą żonami, matkami i nauczycielkami. Nie można nie zastanowić się nad strasznem pytaniem: jakie pokolenia mogą wychować takie kobiety?“

Dalej donosi *Goniec*, że rząd nie mogąc pozostać obojętnym widzem tej moralnej zgnilizny, poczuwa się do obowiązku zapobieżenia złemu. W tym celu uwiadamia organ urzędowy, że wszystkie studentki zurychskie które po 1. stycznia 1874. nie przestaną słuchać lekcyj w Zurychu, nie będą w kraju przypuszczane do żadnych, jakichkolwiek bądź zajęć.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. czerwca. Cesarz rossyjski odjechał wraz z W. Księciem Następcą i jego małżonką o 5. godzinie popołudniu koleją zachodnią. Najjaśniejsi Państwo, wszyscy Arcyksiążęta, ministrowie Andrassy, Auersperg, dostojnicy cywilni i wojskowi, posłowie niemiecki i rossyjski, byli przy pożegnaniu. Monarchowie pożegnali się nader serdecznie.

Madryt, 7. czerwca. Na posiedzeniu kortezów wybrano Orensee'go stanowczo prezydentem. Figueras składa władzę rządu w ręce kortezów, donosi o buncie wojskowym w dywizyi Velardesa i o starciu między wojskiem a ludem w Grenadzie.

Kortezy postanowiły jednogłośnie wziąć pod obrady wniosek przyjęcia federalnej republiki jako formy rządowej. Jutro nastąpi stanowcza uchwała. Py Margall zajmie się prawdopodobnie złożeniem nowego gabinetu.

Madryt 8. czerwca. Kortezy uchwaliły republikę federalną 210 głosami przeciw dwom.

Paryż, 7. czerwca. Jenerał Ladmirault zakazał wydawania dziennika *Corsaire* z powodu anti-socyalnych jego zasad i namiętnej polemiki. *Paris Journal* donosi także o repressyach przeciw dziennikom zagranicznym.

Rzym, 7. czerwca. Keudell wręczył królowi listy uwierzytelniające. Pogrzeb Rattazzi'ego odbył się dziś uroczyście. *Italie* zaprzecza, jakoby Bej tunetański udał się pod bezpośrednią opiekę Anglii.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Lwów dnia 7. Czerwca 1873.

Efekta	Złote austryackie płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Południowy kurs lwowski.				
Kolei galic. Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	5
Kolei lwow.-czern. Jassy po 200 zł. w. a.	146	—	148	—
Banku hip. gal. po 200 z wpłatą	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Galic. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zastawne za 100 zł. (Oprócz kuponu bieżącego)				
Towarzystwa kredyt. galic. 5% w. a.	77	75	78	75
" " " 4% w. a.	70	75	71	75
Banku hipotecznego galic.	85	75	86	75
Galic. zakładu kredyt włościańskiego	94	75	96	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne galic.	75	—	76	—
" W. Ks. Krakowskiego	—	—	—	—
" Księstwa Bukowińskiego	—	—	—	—
Pożyczki głodowej z r. 1866 po 7%	—	—	—	—
Pierwszeń. kol. gal. Karola Ludw. I. Emissyi	—	—	—	—
" " " " " II. "	—	—	—	—
" " Lwow.-Czerniow. I. "	—	—	—	—
" " " " II. "	—	—	—	—
Dukat holenderski	5	14	5	22
" cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	79	8	88
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	12
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	78
" " papierowy	1	47½	1	[illegible]8½
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66½	1	6[illegible]½
Srebro	110	—	111	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Czerwca 1873.

1. Dług publiczny. A. Państwa. (Za 100 zł.)	pien.	towar.
Pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	72.40	72 60
" " od kwietnia do października po 5%	72.40	72 60
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	275.—	—.—
" " " " 1839 piąta część losów	—.—	—.—
" " " " 1854 po 250 zł. 4%	91.—	95.—
" " " " 1860 po 500 zł. 5%	100.—	100.50
" " " " 1860 go 100 zł. 5%	111.—	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	75.—	76.—
Galicyi	74.50	75.—
Niższej Austryi	—.—	94 —
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	76.—	77.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.		
Bank anglo-austryacki na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	209.50	210.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272.50	273.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	1080.—	1110.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hip. po 200 zł., wpłata 50%	—.—	—.—
Gal. bank dla handlu i przem. à 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	613.—	615 —
Kol. Ces. Elźbiety po 200 zł. m. k.	229.—	230 —
Pół kolej po 1000 zł. w. a.	2210.—	2250.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	216.—	218.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szterl.)	—.—	—.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kolej żelazna Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kol. żel. węgier. gal. I. à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k.	327.—	328.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a.	183.50	184.50
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Styryjskie towarz. wyrobów żelaznych po 200 zł.	—.—	—.—
Tow. akc. dla wyd. potażu w Kałuszu à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Tow. gal. bud. i wyrobu cegieł à 200 z wpłatą 50%	—.—	—.—
Galic. tow. dla budowy i parcelowania 100 zł.	—.—	—.—
Galic. tow. rektifikacyi spirytusu à 500 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Pow. austr. towarz. kred. ziem. przezn. do losow po 5% w srebrze	99.75	100.—
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. losów w 18. lat 6%	95.50	96.—
" " " " " " 36. " 6%	94.50	95.—
" " " " " " 36. " 5½	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
" " " po 5%	—.—	80.50
Gal. banku hip. po 6%	87.—	88.—
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	94.—	95.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	88.—	88.25
Węgier. towarz. ziemskie po 5½%	—.—	84 —
" " " (rente) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88.25	88 75
" " " 100 zł w. a.	85.50	86.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. 5% za 100 zł.	101.50	102.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	97.50	—.—
" " " " III. "	95.50	96.—
Styryjskie tow. wyr. żelaznych po 6%	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5% w. a.	—.—	65.—
Towarzystwo kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
Kol. lwowsko-czerniowiecko-jaska VI. emisyi à 300 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
Węg. gal. kol. żelazna à 200 zł. 5% w srebrze w. a.	—.—	—.—

5. Losy. (za sztukę)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.—	93.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.40	93.70
Hamburg za 100 M. B.	54 60	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	110.25	110.50
Paryż za 100 fr.	43.10	43.20

Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.22	5.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.82	8.83
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	110.25	110.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Czerwca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	80
" " w srebrze	72	30
Losy z 1860 roku	99	50
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
" " kredytowego	276	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	110	75
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE!

Z powodu wiedeńskiej wystawy światowej odchodzą z KRAKOWA do WIEDNIA w dniach

11. 21. i 28. czerwca r. b.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godz. 7. min. 10 wieczór (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godz 7. min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia osobowy pociąg nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5. min. 5 zrana ze Lwowa odchodzi, i wydane im będą bilety ważne na czternaście dni, po następujących zniżonych cenach:

Z **Bochni**	do **Wiednia** i **napowrót**	**II kl.** 19 zł. 52 ct.	**III kl.**	13 zł. 02 ct.
„ **Tarnowa**	„ „	„ „ 21 „ 24 „	„	„ 14 „ 17 „
„ **Dembicy**	„ „	„ „ 22 „ 69 „	„	„ 15 „ 14 „
„ **Rzeszowa**	„ „	„ „ 24 „ 74 „	„	„ 16 „ 49 „
„ **Łańcuta**	„ „	„ „ 25 „ 47 „	„	„ 16 „ 97 „
„ **Jarosławia**	„ „	„ „ 26 „ 98 „	„	„ 17 „ 98 „
„ **Przemyśla**	„ „	„ „ 28 „ 51 „	„	„ 19 „ 00 „
„ **Gródka**	„ „	„ „ 31 „ 36 „	„	„ 20 „ 89 „
„ **Lwowa**	„ „	„ „ 32 „ 78 „	„	„ 21 „ 84 „
„ **Złoczowa**	„ „	„ „ 36 „ 08 „	„	„ 24 „ 04 „
„ **Tarnopola**	„ „	„ „ 38 „ 86 „	„	„ 25 „ 90 „
„ **Podwołoczysk**	„ „	„ „ 41 „ 10 „	„	„ 27 „ 40 „
„ **Brodów**	„ „	„ „ 36 „ 80 „	„	„ 84 „ 53 „

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze ZŁOCZOWA, TARNOPOLA, PODWOŁOCZYSK i BRODÓW służy do użycia pociąg nr., 6., względnie nr. 12. poprzedzającego dnia.

Lwów 4. czerwca 1873.

(16152—2)

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza.

(1558 3—3) **Konkurs.**

Przy izraelickich szkołach ludowych we Lwowie są do obsadzenia dwie prowizoryczne posady nauczycielskie dla przedmiotów w języku polskim wykładać się mających z płacą roczną po 300 zł. w a.

Ubiegający się o te posady mają swe prośby zaopatrzone w zaświadczenia dowodzące ich zdolności i dotychczasową aplikacyę do 30. czerwca r. b. podać do przełożeństwa lwowskiego zbioru izraelickiego na ręce lwowskiej Dyrekcyi szkoły głównej izraelickiej.

Przy obsadzeniu rzeczonych posad wyznanie religijne ubiegającego się żadnej nie będzie stanowić różnicy.

Przełożeństwo zbioru izraelickiego.

Lwów dnia 7. maja 1873.

(1611 3—3) **Edykt.**

L. 1927. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem p. Marcina Antoniego Szeptyckiego jako spadkobiercę po ś. p. Marcinie Stanisławie Szeptyckim, że przeciw niemu p. Karolina Sobolewska o wykreślenie ze stanu biernego $5/48$ części dóbr Staniemierza ciążącej dom 264 pag 394 w 16 on prenotacyj prawa do ruchomości po Grzegorzu Szeptyckim pod dniem 2. marca 1873 l. 1927, pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 9. czerwca 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Antoniego Szeptyckiego jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. krajowego Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adwokata krajowego Dr. Billeta za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub nareszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5. marca 1873.

(1610 3—3) **Edykt.**

Nr. 1926. Civ. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Szczeptyckiego jako spadkobiercę Marcina Stanisława Szczeptyckiego, że przeciw niemu p. Karolina Sobolewska o wyextabulowanie ze stanu biernego $5/48$ części dóbr Staniemierza zaintabulowanych Dom. 3. pag. 380. no. 21. on. uchwały byłego c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie pod dniem 2. marca 1873 l. 1926 pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 9 czerwca 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Szeptyckiego jest nie wiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata krajowego Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. krajowego Dr. Billeta za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub nareszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 5. marca 1873.

(1612 3—3) **Edykt.**

Nr. 1928. Civ. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Marcina Antoniego dw. im. Szeptyckiego jako uznanego spadkobiercę po Marcinie Stanisławie Szeptyckim że przeciw niemu p. Karolina Sobolewska pod dniem 2. marca 1873 r. do l. 1928 o wykreślenie ze stanu biernego $5/48$ części dóbr Stanimierza zaintabulowanej Dom. 3. pag. 391 n. 11 on. uchwały byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego w przedmiocie administracyj rzeczonych dóbr pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 9. czerwca 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcina Antoniego dw. im. Szeptyckiego jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebespieczeństwo tutejszego adwokata krajowego Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. krajowego Dra. Billeta za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub nareszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możecnych do obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 5. marca 1873.

(1613 3—3) **Edykt.**

Nr. 1929. Civ. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem p Cyrylę Aleksandrowiczową że przeciw niej p. Karolina Sobolewska pod dniem 2. marca 1873 r. do l. 1929 o wykreślenie ze stanu biernego $5/48$ części dóbr Pohorylec intabulowanej Dom. 3. pag. 395 n. 2 i pag. 396 n. 6 on. tudzież Dom. 268 pag. 305 n. 47 i 51 on. sumy 10,000 zł. polsk. pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 9. czerwca 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej p. Cyryli Aleksandrowiczowej jest nie wiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata krajowego Dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. krajowego Dr. Billeta za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub nareszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 5. marca 1873.

(1576 1—3) **Edykt.**

Nr. 6584. Cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni że Salamonowi Drimer z Trembowli zginął weksel w języku niemieckim w Trembowli dnia 18. grudnia 1872 na 43 zł. w. a. wystawiony, dwa miesięcy a daty płatny podpisem Salamona Drimera jako wystawiciela zaopatrzony a przez akceptanta Ignacego Krychowicza do zapłaty przyjęty.

Wzywa się przeto posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu 45. dni sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym także na prośbę Salamona Drimera jako niebyły i nieważny uznany zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 21. maja 1873.

(1602 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 186. Wydział izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Zygmunt Blatteis na mocy uchwały z dnia 29. maja 1873 r. l. 186 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisanym został.

Kraków, dnia 29. maja 1873.

(1623 1—3) **Obwieszczenie**

Nr. 3604. Od dnia 29. czerwca do 8. lipca b. r. odbędzie się, w Ułaszkowcach jarmark na konie.

Z c. k. Starostwa.

Czortków, dnia 3. czerwca 1873.

(1626 1—3) **Edykt.**

Nr. 4209. cyw. C. k. sąd powiatowy Kęcki podaje do publicznej wiadomości, iż colem zaspokojenia pretensyi p. Wojciecha Nycza w kwocie 550 zł. w. a. z procentem po 6% od dnia 13. kwietnia 1871 bieżącym, kosztami 23 zl. 51 ct. a. w. 6 zł. 72 ct. a. w. 10 zł. 32 ct. a. w. 11 zł. 81 ct. a. w. i prośby niniejszej w kwocie 12 zł. 61 ct. a. w. dozwala się exekucyjnej sprzedarzy połowy realności pod Nr. 65 w Willamowicach położonej, protokołem z dnia 14. marca 1872 l. 1161 oszacowanej; p. Józefa Rosnera własnej, która się w trzech terminach t. j. dnia 23, czerwca 1873, dnia 21. lipca 1873 i dnia 18. sierpnia 1873 każdym razem o godzinie 9. zrana odbywać będzie, za cenę wywołania służy wartość sądowego oszacowania w kwocie 388 zł. 90 ct. a. w. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem tejże kaucyą w kwocie 39 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej i to w gotówce, lub według ostatniego kursu wiedeńskiego, w listach zastawnych galicyjskich lub obligach indemnizacyjnych lub obligach długu państwa.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych i tych którzy po 10. września 1872 weszli do hipoteki tej połowy realności, lub którymby niniejszą rezolucyę w cześnie nie można wręczyć, do rąk kuratora Jana Józefa Gandora Wilamowicach.

Kęty dnia 22. grudnia 1872.

(1628 1—3) **Kundmachung.**

K. k. Forst-Akademie Mariabrunn. Schuljahr 1873/74. Vorlesungen und Uebungen.

Professor Dr. Johann Oser: Bodenkunde, Klimatologie, Chemie, Chemisch-forstliche Technologie, und als freies Fach: Umriß der Landwirthschaftslehre.

Professor Dr. Julius Wiesner: Pflanzenphysiologie, Allgemeine Zoologie und Botanik, Uebungen im Mikroskopiren.

Professor Franz Grossbauer: Forstbotanik, Zoologie mit besonderer Rücksicht auf Jagdthiere und Forstinsecten, Waldbau, Forstbenutzung, Forstschutz, und als freies Fach: Umriß der Jagdkunde.

Professor Josef Schlesinger: Mathematik, Darstellende Geometrie, Niedere Geodäsie, Forstliches Planzeichnen.

Professor Dr. Arthur Freiherr von Seckendorff-Gudent: Holzmeßkunde, Waldertragsregelung, Waldwerthberechnung und forstliche Statik.

Professor Dr. Wilhelm Exner: Mechanik, Forstliche Maschinen- und Geräthekunde, Forstliche Baukunde, Mechanisch-forstliche Technologie, Forstliches Maschinen- und Bauzeichnen.

Außerord. Professor Dr. Gustaw Marchet: Volkswirtschaftslehre und Finanzwissenschaft, Forstliche Gesetzeskunde.

Akademie Director Johann Newald: Domainen-Diensteinrichtung, Domninen-Rechnungs- und Kanzleiwesen, Geschichte der Forstwirthschaft.

Der Schuljahr beginnt mit dem Monat October 1873 und endet mit Juli 1874.

Ueber ein an die Akademie-Direction gerichtetes Einschreiten werden unentgeltlich das Organisations-statut, das Disciplinargesetz und das Programm für die Aufnahmsprüfungen ausgefolgt.

Am 26. Mai 1873.

Von der Direction der k. k. Forst-Akademie Mariabrunn.

(1629 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24699. W celu wykonania na Wisle pod Łęgiem budowy opaski i częściowo tamy równoległej faszynowej z kamiennym narzutem od strony wody w cenie fiskalnej 6542 zł. 29 ct. w a. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 30. czerwca 1873 r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1635 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1105. cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy wiadomo czyni, że wpisy do rejestrów handlowych w r. 1873 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej ogłaszane zostają.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz 31. maja 1873.

(1636 1—3) **Edykt.**

Nr. 6713 III $^{872}/_{799}$ Niżej wyrażony sąd zawiadamia niniejszem nieznajomego z życia i miejsca pobytu Walentego Szumilasa ze Starej wsi, że przeciwko niemu Wiktorya Pasiut wniesła skargę o zapłacenie spłatku po ś. p. Sobestyanie Szumilasie w kwocie 132 zł. 50 ct. która została dekretowana do postępowania sumarycznego na dzień 27. czerwca 1873.

Knratorem pozwanego ustanowiono tutejszego adwokata Dr. Zelechowskiego, z którym sprawa w razie niezgłoszenia się pozwanego lub ustanowienia przezeń innego połnomocnika przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa dnia 14. lutego 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23. Mai 1873, Zl. 15234, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Notizartikels mit der Aufschrift „Ueber den Mangel an Achtung vor dem Gesetze" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 135 vom 17 Mai 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. Mai 1873, Zl. 15499, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Zweierlei Maß" in der Zeitschrift „Politik" Nummer 138 vom 20. Mai 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26. Mai 1873, Zl. 15648, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Státní bankrot" in der Zeitschrift „Koruna česká" Nr. 41 vom 21. Mai 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Mai 1873, Zl. 373 4188, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Nachrufs mit der Aufschrift „Sventura Nazionale" und den Anfangsworten „La patria nostra, l'Italia", dann des Artikels mit der Aufschrift „Manifestazioni di Trieste in morte dell'illustre Manzoni" und den Anfangsworten „Una scessa fulminea ha colpito", enthalten in der Zeitschrift „Il Progresso" Nr. 136 vom 24. Mai 1873, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin — begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 36 des Preßgesetzes die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. Mai 1873, Zl. 2471, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Aufsatzes mit der Aufschrift „Frei wie in Oesterreich" in der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 186 vom 28. Mai 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 2. Juni 1873. Z. 2520, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Redactions-Anmerkung zu der Notiz mit der Aufschrift „Steckbrieflich verfolgt" in der Zeitschrift „Rumburger Zeitung" Nr. 44 vom 31. Mai 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868, Nr. 142 R. G. Bl., und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3. Juni 1873, Z. 3701, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Otevžený list p. baronu Kollerovi c. k. mistodržiteli českému! in der zu Kolin erscheinenden Zeitschrift „Koruna česká" Nr. 44 vom 31. Mai 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (1624)

Vom k. k. Landesgerichte als Schwurgerichtshof wird bekannt gemacht, daß mit schwurgerichtlichem Urtheile vom 28. Mai d. J, Z. 14288, in der Strafsache des Ignaz von Lackenbacher und Ignaz Weis-Szegal das Verbot der Weiterverbreitung des in Nr. 32 der periodischen Druckschrift „Freies Blatt" erschienenen Artikels „Die Leiche eines Protestanten" gemäß § 36 des Preßgesetzes ausgesprochen worden ist, und daß dieses Urtheil in Rechtskraft erwachsen ist. (1632)

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 4. Juni 1873.

(1124 2—2)

Seine k. und k. Apostolische Majestät
haben die Eröffnung der

XV. STAATS-WOHLTHÄTIGKEITS-LOTTERIE

für Civil-Zwecke der diesseitigen Reichshälfte
anzubefehlen und allergnädigst zu bestimmen geruht,
daß der Reinertrag dieser Lotterie dem Neubaue des Spitals mit der vereinten Gebär- und Findel-Anstalt in Innsbruck, dann dem Taubstummen-Institute in Görz, und nach Maß des Ertrages noch anderen Wohlthätigkeits-Zwecken in der erwähnten Reichshälfte zugewendet werde.

Diesem Allerhöchsten Befehle gemäss eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direction diese

Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie,

welche 4368 Treffer enthält, und zwar: 1 Haupttreffer mit **100.000** fl. Silberrente mit dem Zinsengenusse vom 1. Juli 1873; 1 Haupttreffer mit **30.000** fl. Silberrente mit dem Zinsengenusse vom 1. Juli 1873; 1 Haupttreffer mit **2.000** Stück k. vollwichtigen Dukaten, 1 Treffer mit **400** Stück k. vollwichtige Dukaten; 1 Treffer mit **200** St. k. vollwichtigen Dukaten; 2 Treffer von je **100** St. k. vollwichtigen Dukaten; 5 Treffer von je **1.000** St. Silbergulden; 2 Treffer von je **800** Stück Silbergulden; 3 Treffer non je **600** Stück Silbergulden; 8 Treffer von je **500** Stück Silbergulden; 57 Treffer von je **100** Stück Silbergulden; 62 Treffer von je **80** Stück Silbergulden; 80 Treffer mit je **60** Stück Silbergulden; 100 Treffer mit je **40** Stück Silbergulden; 1000 Serien-Gewinnste von je **20** Stück Silbergulden; 3000 Serien-Gewinnste von je **10** Stück Silbergulden; und 44 Vor- und Nachtreffer in Fünftellosen des Staatsanlehens vom Jahre 1860.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 26. Juni 1873. — Das Los kostet 2 fl. 50 kr. österreichischer Währung.

Da der Reinertrag dieser Lotterie so humanen und gemeinnützigen Zwecken gewidmet ist, zugleich aber auch den Los-Abnehmern die Erreichung nahmhafter Gewinnste in Aussicht steht; so glaubt die k. k. Lotto-Direction die angenehme Erwartung aussprechen zu dürfen, daß die Theilnahme an dieser Lotterie eine eben so lebhafte sein wird, wie dieß bei den vorangegangenen Staats-Wohlthätigkeits-Lotterien der Fall war.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Wien, am 17. März 1873.

Eduard Volkmer m. p.,
k. k. Hofrath u Lotto-Director.

Die Lose können in Wien bei der k. k. Lotto-Gefälls-Directions-Gebäude (Salzgries Nr. 20) befindlichen Abtheilung für Staats-Lotterien zu wohlthätigen Zwecken, sowohl einzeln als auch in Partien bezogen oder schriftlich unter Anschluß des entfallenden Geldbetrages bestellt werden. Ferner sind dieselben zu haben in Wien in allen k. k. Lotto Collecturen und k. k. Tabaktrafiken; in den k. k. und k. ungarischen Ländern: bei allen Lottämtern und Lotto-Collectanten, bei den Steuer- und Postämtern, Tabakverschleißern, Eisenbahn- und Dampfschiffahrts-Stationsämtern, sowie bei den in vielen Städten und bedeutenderen Ortschaften der Monarchie aufgestellten Losabsatz-Organen.

Jego c. i k. Apostolska Mość
rozkazał najmiłościwiej otworzyć

XV Loteryą dobroczynną rządową

na cele cywilne w przedlitawskiej połowie monarchii
i raczył przeznaczyć czysty dochód z tej loteryi na wybudowanie w Insbrucku szpitalu, z zakładem położniczym i domem podrzutków połączonego, tudzież na zakład głuchoniemych w Gorycyi, jakoteż w miarę wpływów, na inne cele dobroczynne w przedlitawskiej połowie monarchii.

Na zasadzie tego najwyższego rozkazu c. k dyrekcya dochodów loteryjnych otwiera tę

Loteryą dobroczynną rządową,

który zawiera 4368 numerów wygrywających, a mianowicie:
1 główną wygranę na **100 000** złr. renty srebrnej z procentami od 1. lipca 1873, 1 główną wygranę na **30 000** złr. renty z procentami od 1. lipca 1873, 1 główną wygranę na **2.000** sztuk ces. dukatów w złocie, 1 wygranę na **400** sztuk ces. dukatów w złocie, 1 wygranę na **200** sztuk ces. dukatów w złocie, 2 wygrane po **100** sztuk ces. dukatów w złocie, 5 wygranych po **1 000** sztuk złotych w srebrze, 2 wygrane po **800** sztuk złotych w srebrze, 3 wygrane po **600** sztuk zł. w srebrze, 8 wygranych po **500** sztuk. zł. w srebrze, 57 wygranych po **100** sztuk zł w sreb , 62 wygranych po **80** sztuk zł w srebrze, 80 wygranych po **60** sztuk zł. w srebrze, 100 wygranych po **40** sztuk zł. w srebrze, 1.000 seryi wygrywających po **20** sztuk zł. w srebrze, 3.000 seryi wygrywających po **10** sztuk zł w srebrze
i 44 numerów poprzednich i następnych wygrywających każdy piątą część losu pożyczki rządowej z roku 1860.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 26. czerwca 1873. — Cena losu 2 zł. 50 ct. waluty austryackiej w srebrze.

Ze względu, iż czysty dochód z tej loteryi przeznaczony jest na cele tak zbawienne dla ludzkości jak nie mniej z uwagi, że nabywcom losów nastręcza się sposobność wygrania znacznych sum; c. k dyrekcya loteryi oddaje się miłej nadziei, że loterya niniejsza znajdzie równie wielu uczestników jak i poprzednie dobroczynne loterye rządowe.

Z c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych.

Wiedeń, dnia 17. marca 1873.

Edward Volkmer w. r.,
c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

Losy można nabywać tak pojedynczo jak w partyach w Wiedniu w oddziale loteryi rządowych na cele dobroczynne, znajdującym się w zabudowaniu c. k. dyrekcyi dochodów loteryjnych (Salzgries Nr. 20) albo zamawiać je pisemnie z załączeniem przypadającej należytości. Nadto są do nabycia w Wiedniu we wszystkich c k. kolekturach loteryjnych i c. k. trafikach tytoniu; w c. k. i król. węgierskich krajach: we wszysthich urzędach loteryjnych i u kolektantów loteryjnych, w urzędach podatkowych i pocztowych, u sprzedających tytoń, w urzędach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, jakoteż u osób, po miastach i znaczniejszych miejscach monarchii do sprzedaży losów, ustanowionych.

ЄГО Ц. и К. АПОСТОЛЬСКОЄ ВЕЛИЧЕСТВО
благоволи ѿтвореніе

XV. СТАТСКОИ БЛАГОДѢЯТЕЛЬНОИ ЛОТЕРІИ

для цивильныхъ цѣлей сеи половины державы
приказати и всемилостивѣйше опредѣлити,
абы чистый доходъ сеи лотеріи оупотреблено на будову новои больницѣ съ прилученымъ заведеніемъ для положницъ и найдуховъ въ Инсбруку, потомъ для заведенія глухонѣмыхъ въ Горицѣ, и по мѣрѣ дохода для иныхъ благодѣятельныхъ цѣлей въ поминутой половинѣ державы.

Соотвѣтно сему Всевысочайшому приказу, ц. к. дирекція лотерій ѿтворяє сію

СТАТСКУ БЛАГОДѢЯТЕЬЛНУ ЛОТЕРІЮ,

котра содержитъ 4368 выигрышей, а именно: 1 головный выигрышъ на **100.000** зол. серебр. ренты съ наростами ѿтъ 1. Липця 1873; 1 головный выигрышъ на **30.000** зол. серебр. ренты съ наростами 1. Липця 1873.; 1 головный выигрышъ на **2.000** штукъ ц. полновѣсныхъ червонцѣвъ; 1 выигрышъ на **400** штукъ ц. полнов. червон.; 1 выигрышъ на **200** штукъ ц. полнов. черкон.; 2 выигриши по **100** штукъ ц. полнов. червон ; 5 выигрыши по **1.000** штукъ золотыхъ въ сребрѣ; 2 выигрыши по **800** штукъ зол. въ серебрѣ; 3 выигрыши по **600** штукъ зол. въ серебрѣ; 8 выишрышей по **500** штукъ зол. въ серебрѣ; 57 выишрышей по **100** штукъ зол въ серебрѣ; 62 выигрышей по **80** штукъ зол. въ серебрѣ; 80 выигрышей по **60** штукъ зол. въ серебрѣ; 100 выигрышей по **40** штукъ зол. въ серебрѣ; 1000 выигрышей серій по **20** штукъ зол. въ серебрѣ; 3000 выигрышей серій по **10** штукъ зол. въ серебрѣ и 44 предъ- и повыигрыши въ пятинныхъ лосахъ статскои позычки зъ року 1860.

Тягненіє наступитъ неѿтзовно дня 26. Червця 1873. — Лосъ стоитъ 2 зол. 50 кр австр. вал.

Поневже чистый доходъ сеи лотеріи посвященъ єсть такъ благороднымъ и общеполезнымъ цѣлямъ, а оразъ покупателямъ лосовъ предоставляє ся надѣя осягненія значительныхъ выигрышей то ц. к. дирекція лотерій осмѣляє ся выразити пріятноє ожиданіє, же участіє въ сей лотеріи буд рѣвно такое оживленоє, якъ и при попередныхъ статскихъ благодѣятельныхъ лотеріяхъ.

ѾТЪ Ц. К ДИРЕКЦІИ ЛОТЕРІЙНЫХЪ ДОХОДОВЪ.

Вѣдень, дня 17. Марта 1873

Едуардъ Фолкмеръ,
ц. к надворн. совѣтникъ и директоръ лотерій.

Лосы можно такъ поединоко якъ и цѣлыми партіями достати въ Вѣдни при ѿдѣленіи статскихъ благодѣятельныхъ лотерій, находящѡнь ся въ будинку ц. к. дирекціи лотерій (Salzgries Nr. 20), или также замовити письменно, приславши соотвѣтну грошеву квоту. Также можно ихъ достати въ Вѣдни въ всѣхъ ц. к. лотерійныхъ колектурахъ и въ ц. к. табаковыхъ трафикахъ; а въ ц. к. и к. угорскихъ краяхъ: у всѣхъ лотерійныхъ урядовъ и лотерійныхъ колектантовъ, при податковыхъ и поштовыхъ урядахъ, въ табаковыхъ крамахъ, на стаціяхъ желѣзницъ и пароходовъ, якоже въ многихъ мѣстахъ и большихъ селахъ, нарахи у органовъ продажи лосовъ занимающихъ ся.